

## **Bezcenne dobro języka ojczystego**

### **List pasterski Episkopatu Polski**

Umiłowani w Chrystusie Panu! Siostry i Bracia!

Ewangelia dzisiejszej niedzieli przeniosła nas na wesele do Kany Galilejskiej. Obecny tam Chrystus ukazał swoją boską moc, zamieniając wodę w wino, aby w życiu nowożeńców nie zabrakło miłości i szczęścia. Przez ten pierwszy cud „objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2, 11).

Przed wiekami zaprosiliśmy na naszą ziemię Chrystusa, a wraz z Nim Jego Matkę. Nasza Ojczyzna stała się weselną Kaną, w której dokonuje się cud przemiany ludzkich serc za sprawą Ewangelii, głoszonej w języku polskim. Wiara chrześcijańska, wyrażana w ojczystej mowie, zakorzenia się w naszej kulturze, przemienia ją i kształtuje już od ponad tysiąca lat.

### **1. Język nośnikiem ojczystej kultury**

Język ojczysty to bezcenne dobro każdego narodu. Wyraża się w nim jego zbiorowa pamięć, tradycja, historia i kultura. Język jednoczy naród, pozwala budować jego moralną siłę i trwać mimo zmiennych kolei losu. Jako synteza wartości narodowych stanowi podstawę tożsamości narodu.

Język polski, ukształtowany przez wieki naszych dziejów, należy do narodowej skarbnicy kultury. Broniliśmy go, gdy był zagrożony. Po utracie niepodległości zaborcy eliminowali język polski ze szkół i urzędów. Chcieli w ten sposób zapanować nad społeczeństwem polskim nie tylko politycznie, ale także kulturowo.

Decydującą rolę odegrał wówczas Kościół, który ponad granicami zaborów jednoczył Polaków przez tę samą wiarę, kulturę religijną i język. Dzie-

dzictwo polskich poetów i pisarzy wieków średnich, renesansu i baroku, zostało zachowane dzięki odwadze duchownych i świeckich, którzy w liturgii i w codziennym życiu domowym posługiwali się polską mową, kultywując pamięć o wspaniałej przeszłości naszej kultury narodowej.

Choć Polska – na skutek wojen, grabieży i zaborów – straciła ogromną część tworzonych przez wieki dóbr kultury, to jednak Polacy obronili swoją tożsamość, a stało się to w znacznej mierze dzięki językowi. Znajdował on najpełniejszy wyraz w twórczości literackiej w kraju i na emigracji. Wielkie dzieła sztuki rodziły się pomimo klęski, która nie zdołała złamać ducha narodu umacnianego wiarą i modlitwą w ojczystym języku. Ojczyzna bowiem – jak pisała Maria Konopnicka – „to ta ziemia droga, gdzie ujrzał słońce i gdzie poznał Boga, gdzie ojciec, bracia i gdzie matka miła w polskiej mnie mowie pacierza uczyła”<sup>1</sup>.

Wybitna twórczość polskich romantyków, pozytywistów i twórców Młodej Polski stała się skuteczną bronią w walce o duchową suwerenność Polaków. Jak bowiem napisał Norwid, „nie miecz, nie tarcza – bronią języka, lecz – arcydzieła”<sup>2</sup>. Literatura przypominała dzieje Polski, uczyła miłości Ojczyzny i zachęcała do pracy. Dzieła literackie polskich autorów znalazły uznanie w świecie, czego dowodem były liczne tłumaczenia na inne języki i przyznawane nagrody. Dzięki nim świat dowiadywał się o Polsce, mimo że nie było jej na mapach Europy.

Przemoc zaborców okazała się bezsilna wobec naszej kultury. W jej zwycięstwie, dzięki Bożej Opatrzności i pracy wielu pokoleń, wypełniły się w pewnym sensie słowa proroka Izajasza z dzisiejszego pierwszego czytania: „Nie będą więcej mówić o tobie «Porzucona», o krainie twej już nie powiedzą «Spustoszona»” (Iz 62, 4). Nasz naród – jak mówił w UNESCO Jan Paweł II – przetrwał najstraszniejsze doświadczenia dziejów; wielokrotnie skazywany na śmierć pozostał przy życiu i pozostał sobą pośród rozbiorów i okupacji w oparciu o własną kulturę, która okazała się silniejszą potęgą od tych, które chciały ją zniszczyć<sup>3</sup>.

## 2. Zagrożenia dla języka i kultury narodowej

Wraz z rozwojem kultury masowej nasiliły się w ostatnich latach zjawiska degradacji kultury i języka polskiego. W środkach masowego przekazu – w telewizji i w radiu, w filmach, piosenkach, gazetach i na forach internetowych – widać wyraźnie upadek języka i obyczajów. Zjawiska te budzą uzasadniony niepokój.

<sup>1</sup> M. Konopnicka, *Co Ojczyzna?*, w: *Śpiewnik historyczny*, Warszawa 1919, s. 3.

<sup>2</sup> C.K. Norwid, *Język-ojczysty*, w: *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1968, s. 320.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w siedzibie UNESCO, 2 VI 1980 r.*, 14, w: idem, *Nauczanie papieskie*, III, 1, Poznań–Warszawa 1985, s. 732.

Współczesny świat, o którym mówi się, że jest „globalną wioską”, zbyt łatwo pozwala się zdominować przez negatywny model kultury masowej, narzucany w radiu i telewizji. Postępująca komputeryzacja społeczeństwa oraz rozwój elektronicznych środków komunikacji często prowadzą do zubożenia języka. Zjawisko to obejmuje wszystkie grupy społeczne. Zubożenie języka obserwujemy u dzieci i młodzieży, u dorosłych i starszych, u polityków i ludzi kultury. Spotykamy się z nim na ulicy i w tramwaju, w szkole i w pracy, w gazetach i książkach, w teatrze i w programach rozrywkowych.

Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest wulgaryzacja języka i lekceważenie kultury narodowej. Jesteśmy świadkami wprowadzania do przestrzeni publicznej zwrotów prymitywnych i obraźliwych, niegodnych chrześcijanina i Polaka. Tradycję narodową przedstawia się w sposób karykaturalny, zaś o bohaterach mówi się z pogardą. Bolesną i niebezpieczną tego konsekwencją jest niepokojący brak szacunku dla dziejów i dokonań własnego narodu.

Profesorowie i wykładowcy wyższych uczelni podkreślają, że w wyniku obniżania wymagań edukacyjnych w zakresie języka polskiego i historii narodowej zanika znajomość przeszłości oraz umiejętność poprawnego mówienia i pisania w ojczystym języku. Socjologowie zwracają natomiast uwagę, że istnieje wprost proporcjonalna zależność między agresją słowną i wulgaryzacją języka a przemocą fizyczną i wulgarnością zachowań.

### **3. Obronić język i kulturę polską**

Zwracając uwagę na niebezpieczeństwa, dostrzegamy także zjawiska pozytywne. Są wśród nas ludzie i grupy społeczne, którym leży na sercu dobro ojczystej kultury wyrażanej w języku. Dziękujemy tym polskim twórcom, pisarzom, poetom, dramaturgom, reżyserom i aktorom, którzy żyjąc dzięki słowu, równocześnie dbają, by ich zamysł i myśl zostały oddane w piękny, zachwycający sposób, budujący przestrzeń wzajemnego ubogacenia i dobra. Dziękujemy kapłanom, którzy przekazując Słowo Boże, troszczą się także o językowe piękno przekazu.

Z wdzięcznością myślimy o polonistach, nauczycielach akademickich i szkolnych, którzy starają się przekazać nie częściową jedynie, lecz pełną znajomość języka polskiego oraz obudzić zainteresowanie lekturą arcydzieł literatury polskiej. Pamiętamy również o bibliotekarzach, którzy wiele wysiłku wkładają w promowanie polskiej literatury i jej twórców przez organizowanie wystaw, konkursów, lekcji bibliotecznych, spotkań autorskich czy dyskusyjnych klubów czytelników.

Godne podkreślenia są takie inicjatywy krajowe, jak chociażby coroczny plebiscyt na Mistrza Mowy Polskiej – osobę, która w życiu publicznym posłu-

guje się wzorową polszczyzną. Na uwagę zasługuje Dyktando Ogólnopolskie, które już od dziesięciu lat gromadzi entuzjastów języka polskiego. Wiele dobrego w rozwój psychiczny, intelektualny i moralny najmłodszego pokolenia Polaków wnosi też kampania społeczna „Cała Polska czyta dzieciom”.

Z serdecznym podziękowaniem zwracamy się do tych rodzin, które pomimo trudności troszczą się o wychowanie dzieci w naszej bogatej kulturze chrześcijańskiej i dbają o piękno języka polskiego. Zachęcamy wszystkie rodziny, by były szkołą posługiwania się językiem szacunku, prawdy, dobra i miłości.

Jednocześnie kierujemy apel do wszystkich Polaków, w kraju i za granicą, aby zaangażowali się w inicjatywy zmierzające do obrony kultury i piękna polszczyzny. Jego motywacją powinno być poczucie godności osobistej, szacunek dla samego siebie, dla naszych bliźnich, dla kraju ojczystego i jego kultury, która ujmuje i budzi uznanie poznających ją cudzoziemców.

„Wyrazem naszego szacunku do człowieka – mówił kiedyś Sługa Boży Kard. Stefan Wyszyński – jest posługiwanie się mową ojczystą, przemawianie językiem czystym, pięknym, takim, który jak czerpak umie z myśli ludzkiej wziąć całą treść, by zamknąć ją w słowie. A co nie da się zamknąć w słowie, będzie się obficie przelewało, tworząc wież słów z myślą i duchem, ducha z miłością. Dopiero wtedy będzie to poezja, będzie to kultura, będzie to słowo pożywne jak pokarm. Takie właśnie słowo potrzebne jest współcześnie”<sup>4</sup>.

Niech więc mówienie na co dzień pięknym językiem polskim stanie się troską nas wszystkich, a szczególnie osób publicznych na każdym poziomie i stanowisku. Od gminnego samorządu do ministerstwa, a szczególnie w radiu i w telewizji; także w domu i na ulicy.

Wzorem niech będzie dla nas Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II, niezrównany Mistrz polskiej mowy, który pięknym językiem mówił do nas przez całe lata jako Piotr naszych czasów, przypominając o wzajemnej miłości i pojednaniu, o wierności Bogu i człowiekowi.

Wszystkim, którzy podejmują szlachetny wysiłek moralnego odrodzenia naszej Ojczyzny i tworzenia, w duchu Ewangelii, kultury życia codziennego, godnej człowieka, Polaka i chrześcijanina, udzielamy Bożego błogosławieństwa.

*Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce*

Jasna Góra, 26 listopada 2009 roku

---

<sup>4</sup> S. Kard. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, Poznań 1979, s. 244.